

Kraków - 24 maja - spotkanie promocyjne szóstego numeru Teologii Politycznej

W czwartek, 24 maja w Krakowie odbyło się spotkanie promocyjne nowego numeru rocznika Teologii Politycznej.

W czwartek, 24 maja, w Wyższej Szkole Europejskiej im. J. Tischnera w Krakowie odbyło się spotkanie promocyjne nowego numeru rocznika Teologii Politycznej, które było zarazem inauguracją działalności Krakowskiego Klubu Teologii Politycznej. Z naszego zaproszenia skorzystali: dr Marek A. Cichocki (Teologia Polityczna), a także Paweł Rojek (Pressje). Rozmowa, którą prowadził członek Klubu, Bartosz Światłowski, rozpoczęła się od pytania o katastrofę smoleńską, jej znaczenie dla polskiej wspólnoty politycznej, a także o wydarzenia rozgrywające się na Krakowskim Przedmieściu w trakcie i tuż po zakończeniu żałoby narodowej. Doktor Cichocki opowiedział o osobistym wymiarze katastrofy. Wśród osób, które zginęły pod Smoleńskiem, było wielu jego znajomych. Ale 10 kwietnia miał również inny, wykraczający poza czysto ludzkie relacje, wymiar.

Po pierwsze, jego zdaniem, to wydarzenie obudziło Polaków ze snu, w który z wielką przyjemnością zapadli, pozostawiając kierowanie sprawami kraju politykom, sami zaś oddali się „grillowaniu”. Katastrofa przypominała, jak poważnym zajęciem jest polityka. Przywróciła jej zgubioną gdzieś po drodze transformacji ważność. Była wydarzeniem granicznym przypominającym o konieczności poważnego traktowania

spraw politycznych. W najbrutalniejszy z możliwych sposobów przerwała czas niepowagi i przypomniała, że polityka, to nie draka, show, gdzie chodzi tylko o dobrą zabawę. Zderzyła również Polaków z nagą prawdą o stanie polskiego państwa dwadzieścia jeden lat po transformacji. Ujawniła bałagan, niekompetencje, a często zagubienie jego przedstawicieli, którzy okazali się bezradni wobec grozy śmierci. Doktor Cichocki przypomniał słowa Jana Rokity z pierwszy dni po katastrofie, gdy ten zapytany przez dziennikarzy o znaczenie katastrofy i jej skutki dla przyszłości polskiej polityki odpowiedział, że z całą pewnością oznacza ona koniec publicznej działalności politycznych nihilistów w stylu Janusza Palikota. Marek Cichocki po raz kolejny podkreślił swój zawód - raptem dwa lata wystarczyły, by Janusz Palikot zasiadł w polskim parlamencie.

Z kolei Paweł Rojek przypomniał główne koncepcje starające się wyjaśnić znaczenie katastrofy smoleńskiej. Wspomniał pomysł Michała Łuczewskiego, który sięgając do pracy Rene Girarda „Kozioł ofiarny”, widział w wydarzeniach sprzed jak i po katastrofie typowe dla społeczeństw pierwotnych zachowanie, kiedy osoba wybrana na kozła ofiarnego, staje się najpierw obiektem nienawiści i w ten sposób jednoczy społeczeństwo, by później, po swej śmierci stać się obiektem uwielbienia, również pełniąc funkcję jednoczącą plemię. Rojek przypomniał także o interpretacji autorstwa Agaty Bielik-Robson, która z kolei sięgając po narzędzia psychoanalityczne starała się znaleźć klucz do wyjaśnienia fenomenu żałoby po 10 kwietnia. Widziała ona w tłumie oddającym na Krakowskim Przedmieściu hołd zmarłej parze prezydenckiej, potrzebę pochowania „ojca”, którego zmarły prezydent Kaczyński miał uosabiać. Dwie kolejne próby interpretacyjne zostały zaproponowane przez autorów Teologii - Dariusz Karłowicz napisał tekst o pulsacyjnym charakterze polskiego życia politycznego, natomiast nasz gość, Marek Cichocki, w swoim tekście zastanawiał się nad stanem polskiego ducha: czy Polacy upodabniają się do Lazów,

którzy w zamian za komfort spokojnego snu, zgodzili się zrezygnować z ambicji ocalenia swojej politycznej podmiotowości. Zdaniem redaktora Cichockiego, Polacy, choć z pewnością w duchu nie są Lazami, to z jakiegoś niewyjaśnionego powodu, mają skłonność by właśnie za Lazów się uważać. Dlatego warto stawić pytanie skąd w części polskiego społeczeństwa skłonność do zapadania w sen.

W dalszej części dyskusji obaj rozmówcy wskazywali na dychotomiczny charakter polityki, który zmusza do uwzględnienia i poruszania się po dwóch jej płaszczyznach: duchowej i cielesnej. Redaktor Teologii mówił, odwołując się do platońskiego mitu jaskini, o konieczności, aby ci, którzy zdołali się z niej wydostać i wyszli na światło dzienne, wrócili na dół, nawet jeśli nie mogą liczyć na przychylnie przyjęcie. Obaj rozmówcy dalecy byli od lekceważenia owej somatycznej sfery życia i polityki. Ich zdaniem jest ona realną i nie usuwalną jego częścią i zamiast czasami pogardliwego stosunku przejawiającego się w określeniach jakie pojawiają się w debacie publicznej na jej opisanie, na przykład lemingi, należy postarać się ją zrozumieć i znaleźć sposób na jej włączenie we wspólną, państwowotwórczą pracę.

Paweł Rojek postawił w trakcie rozmowy ciekawą tezę o afirmatywnym charakterze polskości oraz roli jaką mają do odegrania uświadomione politycznie warstwy polskiego społeczeństwa, które powinny wciągać w swe szeregi warstwy niższe i mniej świadome i w ten sposób formować z nich prawdziwych obywateli. Zdaniem redaktora Pressji z polskością jest tak jak z religią, to znaczy, że trzeba z nią wyjść do innych ludzi, nieco na wzór apostołów, a jedynie względy taktyczne uzasadniają sytuację, że pewne kwestie są słabiej artykułowane. Z kolei Marek Cichocki nie zgodził się z taką tezą, podkreślając, że polityka i religia to dwie różne sfery i jakkolwiek nie mogą być całkowicie rozdzielone, to jednakże muszą być traktowane jako osobne wymiary ludzkiego działania, ponieważ ich cele są zupełnie inne.

Debatę zakończyły pytania od publiczności. Odpowiadając na jedno z nich, Marek Cichocki zastrzegł się, że wbrew być może powszechnemu przekonaniu, wynikającym z jego pracy nad tłumaczeniem pism Carla Schmitta, to jednakże niemiecki myśliciel polityczny nie jest autorem szczególnie mu bliskim. Wprost przeciwnie, po niedawnej lekturze biografii Schmitta, wydał się on redaktorowi Teologii osobą trudną i niesympatyczną, co oczywiście nie obniża wartości jego pism.

Wszystkim, którzy przyszli, serdecznie dziękujemy za obecność, a także gorąco zapraszamy i zachęcamy do kontaktowania się z nami (teologia.polityczna.krakow@gmail.com) i do współpracy.

Więcej o najnowszym numerze Teologii Politycznej "Śmierć i polityka"

Zamów w redakcji Teologię Polityczną

Zdjęcia ze spotkania: